

Grał jako trequartista, zanim został ustawiony w roli reżysera przed linią obrony. Dziś, Kevin Strootman jest lewym pomocnikiem w trójce w Romie Garcii. Jak podaje *Corriere dello Sport*, Holender, wspierany na środku pola przez De Rossiego i Pjanica daje solidność formacji i gwarantuje szybkość kontrataków.

Zagrał w sześciu meczach, wszystkich od pierwszych minut, z dwoma zmianami, w sumie 551 minut, bez czasu doliczonego. Gol z karnego, przeciwko Parmie, aby zamknąć odwrócenie wyniku już rozpoczęte przez Florenziego i Tottiego i dwie asysty. Holender wie również, jak grać piłką na połowie rywala (79,8% z wykonanych podań), ale jest również świetny w jej odzyskiwaniu: średnio pięć piłek na mecz (sześć przeciwko Interowi). Każda z tych przechwyconych piłek może być początkiem zabójczej kontry Romy.

Strootman zdobył natychmiast świat Romy, jest idealnym pomocnikiem, doskonałym połączeniem siły i techniki, człowiekiem zdolnym postawić zaporę w środku pola i rozpocząć natychmiast akcję. To przede wszystkim kwestia fizyczności: siedemdziesiąt siedem kilogramów rozłożonych na 186 centymetrów wzrostu jest wystarczające dla ciężkich pojedynków, również tych w powietrzu, ale bez utraty sprawności. To też kwestia techniczna: ma dotyk reżysera gry, dodatkowo jest lewonożny, co czyni go jeszcze bardziej cennym.

Autor: abruzzi